







1991 - 2021













KURIER
Błażowski
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa
30 lat!
1991 - 2021





KURIER
Błażowski
Czasopismo Seniorów Gminy Błażowa
30 lat!
1991 - 2021















19

19

Myb.































775/175











BŁAŻOWA
KURIER
Błażowski
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa
30 lat!
1991 - 2021





Cmentarz żydowski

Mordechaj: Ech, nie lubię cmentarzy, zawsze robi mi się tu smutno.
Antek: Ja lubię patrzeć na cmentarz wieczorem, jak pali się dużo świeczek. Czemu tutaj ich nie ma? Nie wymyśliłeś jeszcze zniczy?
Mordechaj: Nieste, to nie o to chodzi. My, Żydzi, nie zapalały zniczy, tylko kładzimy na mormach kamki. Tu nie ma mormów.

RYNEK

Antek: Ale tu głośno i mnóstwo ludzi dookoła Kacza, kur, wozy konne!
Mordechaj: Piątki u nas zawsze tak wyglądały. To dzień targowy. Dzisiaj trzeba kupić wszystko, co potrzebne, bo następny dzień targowy jest dopiero we wtorek. A poza tym za parę godzin zaczyna się szabat!

Antek: Szabat? To jakiś ziel czarownic? Nie wyglądasz na czarownika...
Mordechaj: Szabat to jedno z naszych najważniejszych świąt... Upamiętnia stworzenie przez Boga świata w sześć dni. Sama ta dzień siódmy, w którym się odpoczywa. To czas, kiedy mamy czas na siebie, aby się przez cały tydzień zajmowaliśmy.

Antek: Aaaa, brzmi jak niedziela! Ale niedziela jest pojutrz.
Mordechaj: W niedzielę odpoczywają chrześcijanie. A my – żydzi – w sobotę. A właściwie to już w piątek wieczorem, bo dla nas nowy dzień zaczyna się o zachodzie słońca.

Antek: Ale to jest zakręcone! I co będziemy robić w ten szabat?
Mordechaj: Nic.

Antek: Ooo, świetnie! Ja w niedzielę zazwyczaj odrabiam lekcje. Dlatego nie lubię tego dnia, bo wcale nie odpoczywam.

Mordechaj: My w dzień odpoczynku nie uczymy się ani nie pracujemy. Spędzamy czas razem z rodziną, wypoczywamy i świętujemy. To dzień radości i modlitwy. A dzisiaj będzie uroczysta kolacja. I to jest wspaniałe!

Zadanie:

Wśród starych zdjęć wskaz te, które przedstawiają dzień targowy. Jak myślisz, co można było kupić na takim targu 100 lat temu? Która osoba ze zdjęcia zauważyła, że jest fotografowana?

Decyzja:

- Ciekawe, co będzie na kolacji? KOSZER
- Ooo, kto do nas macha zza rogu! POKUSA

Poznajmy się

Antek:

Cześć! Jestem Antek, mam 12 lat i mieszkam w Warszawie. Przed chwilą byłem z mamą na zakupach w centrum handlowym. Mama wyszła ze sklepu porozmawiać przez telefon, a ja podszedłem do stoiska z grami, naciśknąłem czerwony guzik na konsoli i nagle znalazłem się tutaj. Wszyscy... ale jakaś starodawnie, ludzie są inaczej ubrani, ale chyba mówią po polsku. Jak masz na imię? Czy możesz mi powiedzieć, gdzie ja jestem i co my tu robimy?

Mordechaj:

Szalom! Jestem Mordechaj, mam 13 lat i jestem polskim Żydem. Telefon? Centrum handlowe? Nie bardzo wiem, o czym mówisz. Ale chętnie zabiorę Cię dzisiaj w podróz po moim świecie. Jest rok 1925, a w moim miasteczku mieszkały ludzie różnych religii, na przykład żydzi i katolicy. Mamy różne obyczaje i dorosli czasem się spierają, kto ma rację. Ale my – dzieci – bawimy się razem. Mamy też sporo obowiązków. Dzisiaj muszę zrobić kilka rzeczy, ale jeśli chcesz, możesz mi w tym towarzyszyć. Zaczniemy od zakupów, bo akurat jesteśmy na rynku.

Macewy

Antek: Nie znam się na macewach... nie ma na nich krzyża, tylko jakieś znaki. Po czym zmienią się, nie potrafię odczytać?

Mordechaj: To macewy z macewy, a znaki to litery hebrejskie. Czytamy je od lewej do prawej stroną.

Wieczne światło

Lejbuk: Światło to światło na tamtej ścianie?

Antek: To przy tamtej ścianie?

Lejbuk: Tak, to wieczne światło. Pełni się tu zawsze... mimo zmierzchu.

Antek: A co jest w tej dzielonej szafce?

Lejbuk: To najważniejsze miejsce w synagodze, bo tu przechowujemy święte zwoje Tory.

Antek: Szafka tajemniczo to brzmi...

Lejbuk: Ach, gdybyś mógł zobaczyć, co jest w środku!

Antek: Co? No wiedź powiedz!

Lejbuk: Tam jest Tora, w ozdobnej sukience i koronie. Nasza najważniejsza księga, a właściwie Pieczęcię. Tu są zapisane przykazania od Boga. I historia stworzenia świata, i narodu żydowskiego.

Antek: Aaaa, to taka Biblia w wydaniu limitowanym? Pewnie strasznie droga, co?

Lejbuk: Wyobraź sobie, że to wszystko jest ręczna robota: atlas, złota korona, litery ręcznie wypisane atramentem na elegancko wyprawionej skórze. Księga bezcenna. My jej nawet nie dotykamy dłoimi.

Antek: To czym?

Lejbuk: Jadem.

Antek: Zmij?

Lejbuk: Nieste, takim wskaźnikiem w kształcie palca. O, patrz, tym.

Antek: Wow, to wygląda jak kursor w komputerze! Tylko że srebrny i 3D. Ale akcja! I co się z tym robi?

Lejbuk: W czasie modlitwy przenosisz Torę do bimy, o tu.

Antek: Do tej jakby altanki na środku? Mam podobną na działce u babcji.

Lejbuk: Takiej na pewno nie masz. Bima jest tylko w synagodze. Tory sukienkę i koronę, delikatnie i uroczyście. Potem rozwijasz do wybranej linijki tekstu, przesuwając go sobie w lewo i czytasz.



DAJ

AROT

AMIB



תְּהִלָּה

Hebrew Alphabet





LEGENDA

1. Rynek
2. Kościół parafialny
3. Synagoga
4. Muzeum
5. Szkoła publiczna
6. Dom handlowy
7. Chleb
8. Pocztówka
9. Skład dawny
10. Fabryka papieru
11. Tartak
12. Dom handlowy
13. Dom handlowy
14. Cmentarz żydowski



5

הארץ את הארכיפי ביבלי שדרץ העיוף דן אשר נלא כרעיפי כבונעיל קרל



6



7

LEGENDA

- 1. Rynek
- 2. Klasztor paulinów
- 3. Synagoga
- 4. Młynarska
- 5. Szkoła muzyczna
- 6. Dom kultury
- 7. Chleb
- 8. Hotel "Lubelska"
- 9. Gildia judaszowska
- 10. Fajeraż
- 11. Rynek rolny
- 12. Karczma
- 13. Cmentarz żydowski
- 14. Cmentarz prawosławny



